# PT-91P już w Limie

#Przemysł zbrojeniowy #Strategia i polityka #Wojska lądowe 5 maja 2009

**26 kwietnia 2009 do portu w stolicy Peru - Limie zawinął frachtowiec wiozący na próby techniczne peruwiańskich wojsk pancernych polski czołg z ZM Bumar Łabędy - PT-91P (P jak Peru). Wóz będzie głównym polskim eksponatem pawilonu Grupy Bumar zbliżających się targów zbrojeniowych SITDEF 2009 (Sistema Internacional de Tecnologia para Defensa 21-24 maja 2009), obok opancerzonego Tura z AMZ Kutno i produktów spółki WB Electronics.**

Lima 26 kwietnia 2009 - PT-91P wyłania się z ładowni frachtowca

Image not found or type unknown

29 kwietnia, po uporaniu się z formalnościami granicznymi, PT-91P został przewieziony na plac w pobliżu gmachu peruwiańskiego ministerstwa obrony, gdzie wznoszone będą pawilony SITDEF 2009. Wszystko wskazuje na to, że spośród wszystkich czołgów ubiegających się o ewentualne zamówienie wojsk pancernych Peru na 80 -140 nowych pojazdów, jedynie polski wóz dotarł na czas i będzie eksponowany podczas targów SITDEF 2009 (patrz - Polskie czołgi w orbicie zainteresowań Peru i PT-91P popłynął na SITDEF Peru 2009).

Kilka codziennych gazet w Limie zauważyło przybycie PT-91P do Peru i opublikowało informacje o pojeździe, okraszone czasem komentarzami, że polskie czołgi w Peru mogą być czynnikiem równoważącym sprowadzenie do sąsiedniego Chile 140 niemieckich, używanych wozów Leopard 2A4 (takich samych, jak te użytkowane w Polsce). Droga do ewentualnego kontraktu jest jednak jeszcze daleka. Na razie wiadomo, że podstawowym kryterium ma być stosunek koszt-efekt, czyli wygrać ma ten, kto przedstawi wóz gotów zmierzyć się i zwyciężyć w ewentualnym starciu z chilijskimi Leo, a przy tym jak najmniej wydrenować zubożałą na skutek kryzysu finansowego kasę ministerstwa obrony w Limie.

Na platformie niskopodwoziowej przed gmachem peruwiańskiego ministerstwa obrony

Image not found or type unknown

Obecnie jedyną odpowiedzią Peru na pancerną gorączkę zakupu nowoczesnych czołgów ogarniającą powoli Amerykę Łacińską, a zainicjowaną przez Chile (Leopardy i bpw Marder z RFN), stało się zaopatrzenie wojsk lądowych w 488 nowych pocisków przeciwpancernych. Zamówienie podzielono po połowie między Izrael a Rosję. Kupiono 244 izraelskie Spike MR/ LR i 24 zestawy wyrzutni plus symulatory do treningu strzelców oraz wsparcie techniczne za 48 mln USD. A także 244 rosyjskich zestawów ppk Kornet-E za 25 mln USD (Peru kupuje 488 ppk). Obecnie o zamówienie czołgowe Peru, prócz Łabęd, starają się Rosjanie z T-72M, a także Ukraińcy proponujący T-80K z

Charkowa i Chińczycy z T-89/99 (eksportowa wersja wozu projektowanego jako antidotum dla rosyjskich T-72M). Mówi się również o możliwości uczestnictwa czołgów chorwackich (Degman).

Do Peru wysłano z Łabęd jeden z egzemplarzy fabrycznych, wyposażony w najsłabszy, a więc najtańszy - 780-konny silnik W46/6. Jednak na życzenie klienta PT-91P można także wyekwipować w droższe jednostki napędowe - 850-konne i 1000-konne z automatyczną przekładnią Renka. Wyposażając PT-91P zastosowano tak zwaną otwartą architekturę - poszczególne podzespoły wozu bez problemu można zastąpić nowocześniejszymi, ale podnoszącymi cenę. Druga zasadą było zastosowanie jak największej liczby systemów produkcji polskiej. Na PT-91P zamontowano Battle Management System - system zarządzania walką Teldatu, gdyńską radiostację Radmoru, zestaw łączności wewnętrznej załogi WB Electronics, system kierowania ogniem PCO, czy urządzenie wykrywania broni masowego rażenia Pimco.

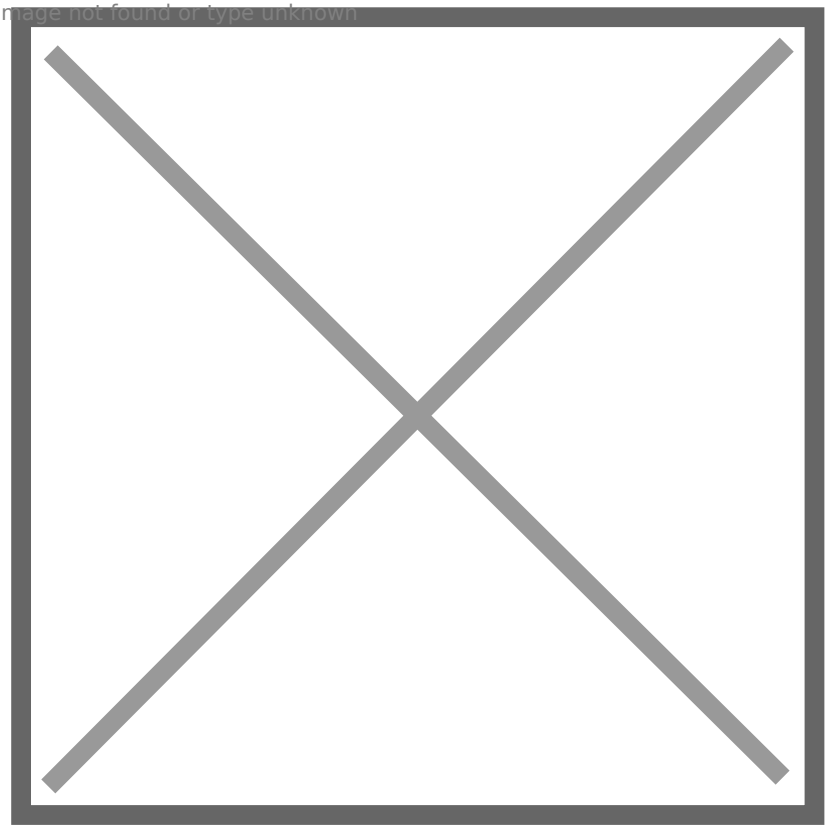


*Popołudniówka z Limy* - La Razon *krzyczy na pierwszej stronie, że potężne polskie PT-91 obronią Peru przed chilijskimi Leopardami*

W Peru eksponowane będą podczas SITDEF 2009 aż trzy zestawy Fonet WB Electronics - jeden zamontowany na PT-91P, drugi na kutnowskim Turze, a trzeci na specjalnej ekspozycji zewnętrznej - ukazującej peruwiańskim wojskowym zalety polskiego rozwiązania, podbijającego stopniowo pancerne rynki świata.

Należy oczekiwać, że podczas SITDEF 2009 resort obrony Peru podpisze z Polakami porozumienie o uruchomieniu rozszerzonego programu testów i prób bojowych PT-91P, wzbogacone sprawdzianami ogniowymi (czego Lima do tej pory nie planowała). Wóz pozostanie zatem w Peru aż do ich zakończenia.

Jedynie ZM Bumar Łabędy oferują Peruwiańczykom całą gotową rodzinę pojazdów czołgowych, łącznie z wozami ewakuacji technicznej, inżynieryjnymi i samobieżnymi

układaczami mostów. A także pełen zestaw pomocy technicznej, współpracy technologicznej i co ważne - program szkolenia załóg bojowych i obsługi technicznej bazujący na nowoczesnych metodach z zastosowaniem różnorodnych symulatorów. Te same rozwiązania doskonale zdały egzamin w przypadku kontraktu malezyjskiego.



*Lima 26 kwietnia 2009 - PT-91P wyłania się z ładowni frachtowca*

29 kwietnia, po uporaniu się z formalnościami granicznymi, PT-91P został przewieziony na plac w pobliżu gmachu peruwiańskiego ministerstwa obrony, gdzie wznoszone będą pawilony SITDEF 2009. Wszystko wskazuje na to, że spośród wszystkich czołgów ubiegających się o ewentualne zamówienie wojsk pancernych Peru na 80 -140 nowych pojazdów, jedynie polski wóz dotarł na czas i będzie eksponowany podczas targów SITDEF 2009 (patrz - Polskie czołgi w orbicie zainteresowań Peru i PT-91P popłynął na SITDEF Peru 2009).

Kilka codziennych gazet w Limie zauważyło przybycie PT-91P do Peru i opublikowało informacje o pojeździe, okraszone czasem komentarzami, że polskie czołgi w Peru mogą być czynnikiem równoważącym sprowadzenie do sąsiedniego Chile 140 niemieckich, używanych wozów Leopard 2A4 (takich samych, jak te użytkowane w Polsce). Droga do ewentualnego kontraktu jest jednak jeszcze daleka. Na razie wiadomo, że podstawowym kryterium ma być stosunek koszt-efekt, czyli wygrać ma ten, kto przedstawi wóz gotów zmierzyć się i zwyciężyć w ewentualnym starciu z chilijskimi Leo, a przy tym jak najmniej wydrenować zubożałą na skutek kryzysu finansowego kasę ministerstwa obrony w Limie.



*Na platformie niskopodwoziowej przed gmachem peruwiańskiego ministerstwa obrony*

Obecnie jedyną odpowiedzią Peru na pancerną gorączkę zakupu nowoczesnych czołgów ogarniającą powoli Amerykę Łacińską, a zainicjowaną przez Chile (Leopardy i bpw Marder z RFN), stało się zaopatrzenie wojsk lądowych w 488 nowych pocisków przeciwpancernych. Zamówienie podzielono po połowie między Izrael a Rosję. Kupiono 244 izraelskie Spike MR/ LR i 24 zestawy wyrzutni plus symulatory do treningu strzelców oraz wsparcie techniczne za 48 mln USD. A także 244 rosyjskich zestawów ppk Kornet-E za 25 mln USD (Peru kupuje 488 ppk). Obecnie o zamówienie czołgowe Peru, prócz Łabęd, starają się Rosjanie z T-72M, a także Ukraińcy proponujący T-80K z Charkowa i Chińczycy z T-89/99 (eksportowa wersja wozu projektowanego jako antidotum dla rosyjskich T-72M). Mówi się również o możliwości uczestnictwa czołgów chorwackich (Degman).

Do Peru wysłano z Łabęd jeden z egzemplarzy fabrycznych, wyposażony w najsłabszy, a więc najtańszy - 780-konny silnik W46/6. Jednak na życzenie klienta PT-91P można także wyekwipować w droższe jednostki napędowe - 850-konne i 1000-konne z automatyczną przekładnią Renka. Wyposażając PT-91P zastosowano tak zwaną otwartą architekturę - poszczególne podzespoły wozu bez problemu można zastąpić nowocześniejszymi, ale podnoszącymi cenę. Druga zasadą było zastosowanie jak największej liczby systemów produkcji polskiej. Na PT-91P zamontowano Battle Management System - system zarządzania walką Teldatu, gdyńską radiostację Radmoru, zestaw łączności wewnętrznej załogi WB Electronics, system kierowania ogniem PCO, czy urządzenie wykrywania broni masowego rażenia Pimco.




*Popołudniówka z Limy* **-** La Razon *krzyczy na pierwszej stronie, że potężne polskie PT-91 obronią Peru przed chilijskimi Leopardami*

W Peru eksponowane będą podczas SITDEF 2009 aż trzy zestawy Fonet WB Electronics - jeden zamontowany na PT-91P, drugi na kutnowskim Turze, a trzeci na specjalnej ekspozycji zewnętrznej - ukazującej peruwiańskim wojskowym zalety polskiego rozwiązania, podbijającego stopniowo pancerne rynki świata.

Należy oczekiwać, że podczas SITDEF 2009 resort obrony Peru podpisze z Polakami porozumienie o uruchomieniu rozszerzonego programu testów i prób bojowych PT-91P, wzbogacone sprawdzianami ogniowymi (czego Lima do tej pory nie planowała). Wóz pozostanie zatem w Peru aż do ich zakończenia.

Jedynie ZM Bumar Łabędy oferują Peruwiańczykom całą gotową rodzinę pojazdów czołgowych, łącznie z wozami ewakuacji technicznej, inżynieryjnymi i samobieżnymi układaczami mostów. A także pełen zestaw pomocy technicznej, współpracy technologicznej i co ważne - program szkolenia załóg bojowych i obsługi technicznej bazujący na nowoczesnych metodach z zastosowaniem różnorodnych symulatorów. Te same rozwiązania doskonale zdały egzamin w przypadku kontraktu malezyjskiego.

Powiązane wiadomości

PT-91P już w Limie (2009-05-05)
Polskie czołgi w orbicie zainteresowań Peru (2008-10-03)
PT-91P popłynął na SITDEF Peru 2009 (2009-04-10)
Polskie czołgi w orbicie zainteresowań Peru (2008-10-03)
Peru kupuje 488 ppk (2009-01-12)
Polskie czołgi w orbicie zainteresowań Peru (2008-10-03)

---

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2026 Altair  Agencja Lotnicza Sp. z o. o